

REPUBLIKA

Rok XV.

ŁÓDŹ, ŚRODA, DNIA 14 KWIETNIA 1937 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 102

OSTRY KONFLIKT ANGLII Z GEN. FRANCO

Powstańcy zakładają miny na Morzu Śródziemnym, uniemożliwiając ruch statków handlowych

Rząd angielski ostrzega władze powstańcze w Burgos

Londyn, 13 kwietnia.

(PAT) Hiszpańskie władze powstańcze wydały ostrzeżenie, iż wzmożone

ZAKŁADANIE MIN W PEWNYCH STREFACH WZDŁUŻ WSCHODNIEGO WYBRZEŻA MORZA ŚRÓDZIEMNEGO

oraz w Zatoce Biskajskiej. W związku z tym brytyjskie ministerstwo handlu ogłosiło komunikat, w którym podaje, iż powstańcy hiszpańscy wzmożą zakładanie min między przylądkiem Sa-cratif a Mac Hichaco w Zatoce Biskajskiej. Jedyny wyjątek stanowią miny strefy bezpieczeństwa, zarezerwowane dla żeglugi w portach Walencji i Barcelony, ale strefy te zostały obecnie na nowo wykreślone. Przylądek Falco znajduje się na kilka mil na południe od granicy francuskiej, a przylądek Vidiod jest oddalony o 40 mil na zachód od Oviedo.

Paryż, 13 kwietnia.

(PAT) „Le Temps” donosi, iż rząd angielski polecił swemu ambasadorowi, przebywającemu obecnie w Hendaye, poinformować hiszpańskie władze na-cjonalistyczne, iż stawianie pływających min u wejścia do portu Bilbao jest

NARUSZENIEM PRAWA MIĘDZY-NARODOWEGO

i dlatego powinny one być natychmiast usunięte.

W związku z nową wytworzoną sytuacją zbierze się dziś ponownie angielska rada ministrów. Zakładanie min przez powstańców

UNIEMOŻLIWIA CZĘŚCIOWO RUCH STATKÓW HANDLOWYCH NA MORZU ŚRÓDZIEMNYM

i stawia Anglię w bardzo kłopotliwym położeniu. Jeśli gen. Franco nie uwzględni demarche ambasadora angielskiego, wówczas rząd Baldwin'a będzie musiał się zdecydować na

ENERGICZNE KROKI PRZECIWKO POWSTAŃCOM

i wysłać dodatkową eskadrę na wody hiszpańskie.

Londyn, 13 kwietnia.

(PAT) Wyjaśnienia złożone wczoraj w Izbie Gmin przez premiera Baldwin'a na temat sytuacji statków angielskich, wywołanej blokadą Bilbao przez powstańców, nie zadowolili opozycji. Leader Labour Party poseł Atlee złożył do laski Speakera nagły wniosek, w którym proponuje parlamentowi wyrażenie ubolewania, że rząd

NIE POTRAFIŁ ZAPEWNIĆ STAT-KOM BRYTYJSKIM DOSTATECZNEJ OCHRONY.

Debata nad tym wnioskiem odbędzie się jutro. Z ramienia Labour Party przemawiać będzie pos. Atlee oraz pierwszy lord admiralicji w rządzie Labour Party Alexander. Z ramienia rządu zabiora głos: min. Eden i premier Baldwin. Aczkolwiek debata nie przyniesie żadnej niespodzianki w postaci np. powzięcia przez rząd, to jednak z niewątpliwie będzie musiał wysłuchać szeregu gorzkich wyrzutów zarówno ze strony opozycji, jak i z szeregu swoich własnych zwolenników za niedostateczne

ochronianie statków brytyjskiej floty handlowej na wodach hiszpańskich.

Sytuację rządu w tej debacie komplikuje nieco deklaracja podana dzisiaj do prasy angielskiej przez ambasade

hiszpańską w Londynie, która z polecenia rządu baskijskiego stwierdza co następuje:

„Autonomiczny rząd baskijski uważa za konieczne stwierdzić, że bezpieczeństwo statków handlowych zarówno hiszpańskich, jak i innych w obrębie wód terytorialnych dookoła Bilbao, zapewnione jest przez okręty floty rządowej oraz przez przybrzeżne baterie w Bilbao. Jest to niewątpliwym, albowiem, jak dotychczas, żaden z powstańczych okrętów wojennych nie odważył

się zbliżyć do brzegów na odległość mniejszą niż 11 mil.”

O ile ta deklaracja rządu baskijskiego odpowiada faktom, to sytuacja w Bilbao przedstawia się nieco inaczej aniżeli wynikałoby z wczorajszych wyjaśnień premi. Baldwin'a, które opierały się częściowo na fakcie, że blokada powstańcza odbywa się wewnątrz pasa trzymilowego.

Londyn, 13 kwietnia.

(PA) W związku z wysłaniem dwóch łodzi podwodnych niemieckich na wody

hiszpańskie, Reuter przypomina, iż znajdują się tam już dwa okręty wojenne niemieckie „Graf Spee” i „Enden”. Szalupy niemieckie, które mają pomagać kłóźnikom w pełnieniu kontroli, nie przybyły jeszcze na wody hiszpańskie.

SAN REMO, 13 kwietnia.

(PAT) W dniu dzisiejszym o godz. 9-ej weszły do tutejszego portu na kilkudniowy pobyt — admirałski okręt brytyjski floty śródziemnomorskiej „Queen Elisabeth” i kłóźnik „Aberdeen”.

USTAWY RASISTOWSKIE W GDAŃSKU

chcą wprowadzić hitlerowcy. — Interwencja u ministra spraw zagranicznych Polski oraz w Lidze Narodów

WARSZAWA, 13 kwietnia.

Dowiadujemy się, że sekretariat generalny Ligi Narodów ogłosił przed dwoma dniami w Genewie następujący komunikat:

— Komitet wykonawczy światowego kongresu żydowskiego zawiadomił sekretariat Ligi Narodów, iż otrzymał wiadomości z Gdańska, że senat narodowo-socjalistyczny w Gdańsku jest zdecydowany wprowadzić wkrótce w Wolnym Mieście

PRAWODAWSTWO RASISTOWSKIE

takie samo jakie jest w mocy w Niemczech. Teksty odpowiednich ustaw są już przygotowane.

Wobec tego niebezpieczeństwa komitet wykonawczy światowego kongresu żydowskiego, reprezentujący ponad milion Żydów zamieszkałych na całym świecie wystąpił z serią interwencji,

mających na celu przeszkodzenie **ZAMIERZONEMU POGWAŁCENIU KONSTITUCJI GDAŃSKIEJ, GWARANTOWANEJ PRZEZ LIGĘ NARODÓW**

i obrony większej grupy obywateli gdańskich przed poważnym zamachem na ich prawa i godność.

Komitet wykonawczy światowego kongresu żydowskiego zwrócił się do ministrów spraw zagranicznych Anglii, Francji i Szwecji, jako członków Komitetu Trzech do spraw gdańskich, powołanego przez Ligę Narodów.

Równocześnie komitet wykonawczy **WYSTĄPIŁ Z INTERWENCJĄ WOBEC MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH POLSKI.**

zwracając równocześnie uwagę sekretarza generalnego Ligi Narodów na powagę sytuacji. Pozatym komitet wy-

konawczy wystąpił z apelem telegraficznym do Wysokiego Komisarza Ligi w Gdańsku prof. dr. Karola Burckhardta. Komitet wyraża przekonanie, że instytucje międzynarodowe obciążone odpowiedzialnością za stan spraw gdańskich będą potrafiły przeszkodzić w zrealizowaniu niedopuszczalnych przedsięwzięć, polegających na wprowadzeniu w Gdańsku prawodawstwa norymberskiego wobec ludności pozostającej pod wysokim protektorem Ligi Narodów.

Gdańsk, 13 kwietnia.

W związku z ujawnieniem przygotowań do wprowadzenia ustawodawstwa rasowego w Gdańsku, senat chce uniknąć interwencji Ligi Narodów ogłosił dziś zaprzeczenie, iż nie zamierza ogłosić zarządzeń wzorowanych na ustawach norymberskich.

Czy funt i dolar ulegną zwwyżce?

Angielski minister skarbu oświadczył, iż nie zamierza podnosić ceny złota w stosunku do funta

Nerwowy nastrój na giełdzie londyńskiej

LONDYN, 13 kwietnia.

(PAT) Na giełdzie londyńskiej wciąż trwa nastrój nerwowości w związku z puszczonej przed paru dniami plotką o zamierzonej rzekomo **ZMIANIE AMERYKAŃSKIEJ POLITYKI ZŁOTEJ.**

Koła fachowe uważają, że pogłoska ta — mimo zaprzeczeń — nie jest całkowicie bezpodstawa i że wcześniej czy później pewne posunięcia w tym zakresie będą mogły być dokonane przez Stany Zjednoczone.

W każdym razie wpływy tej pogłoski widoczne są już na odcinku obrotów złotem i cen tego kruszcu, notowanych w Londynie. Z drugiej strony — poprawa na rynku metali, która ujawniła się po krachu z ub. tygodnia, ponownie ustąpiła w dniu 12 b. m. Wybitny spadek wykazała miedź, a wślad za nią poszły solidarnie ceny cynku, ołowiu i cyny.

LONDYN, 13 kwietnia.

(PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin poseł, konserwatysta Booth-

wie stosunku ceny złota do waluty angielskiej. W swej odpowiedzi min. skarbu zapewnił, że rząd

NIE ZAMIERZA PODNOSIĆ CENY ZŁOTA W STOSUNKU DO FUNTA,

aby wstrzymać wzrost cen surowców, dodając, że cena złota jest li tylko czynnikiem, który od czasu do czasu decyduje o kursie polityki monetarnej i że rząd zdaje sobie sprawę, że wstrzymanie ożywienia życia gospodarczego jest ze wszech miar niepożądane. Poseł Boothdy w dalszym ciągu interpelował min. Chamberlaina, czy jest on zadowolony z funkcjonowania układu monetarnego angielsko-francusko-amerykańskiego i czy mogłyby nastąpić jakiegokolwiek zmiany ceny złota w jednym z państw, biorących udział w układzie bez porozumienia z pozostałymi. Na pierwszą część zapytania minister odpowiedział twierdząco, natomiast przypomniał, że układ dąży do utrzymania jak największej równowagi systemu wymiany międzynarodowej i uchyla wszelkie możliwości zaburzeń w tym

systemie, które mogłyby być spowodowane polityką monetarną jednego z partnerów. Chamberlain odpowiedział również negatywnie na pytanie posła Boothdy, czy rząd zamierza przeprowadzić dalsze pertraktacje z państwami trójporozumienia celem rozszerzenia tego układu i znalezienia form stałych. Ostatnie oświadczenie Chamberlaina wywołało liczne protesty i zapytania ze strony członków parlamentu.

Chamberlain stwierdził, że to, co powiedział, nie stoi w sprzeczności z obecnie obowiązującym układem. Już podkreślano poprzednio, mówił on, że w następstwie tego układu mogą być zawarte dalsze porozumienia celem uchylecia ograniczeń, wstrzymujących handel międzynarodowy. Ponadto Chamberlain stwierdził, że z tego, co powiedział, bynajmniej nie wynika, że takich pertraktacji nie ma zamiaru prowadzić, jedynie uważa, że należy je odłożyć na czas bardziej do tego odpowiedni.

Zniżka cen tłuszczów, mydła i odzieży ma być przeprowadzona w najbliższym czasie.—Szereg karteli przetwórczych zostanie rozwiązanych

WARSZAWA, 13 kwietnia

Obniżenie cen mąki, chleba i kaszy jest tylko wstępem do szerszej akcji, zmierzającej do obniżenia ogólnych kosztów utrzymania. Z kolei więc komisja zbada możliwości obniżki cen innych artykułów, objętych wskaźnikiem kosztów utrzymania, a więc m. in. np. TŁUSZCZÓW, MYDŁA, ODZIEŻY itd.

Równolegle do akcji komisji na innych odcinkach prowadzona jest energiczna akcja w kierunku obniżki cen.

Szereg wniosków o rozwiązanie karteli przetwórczych oczekuje na podpis p. ministra Przemysłu i Handlu.

Do Instytutu Badania Konjunktur i Cen napływają odpowiednio udokumentowane wnioski zainteresowanych w sprawie obniżenia kosztów produkcji. Akcja w tym kierunku została bowiem zlecona dyrektorowi Inst. prof. Lipińskiemu.

Złożone wnioski są natychmiast badane, w niedługim czasie więc należy się spodziewać wydania pierwszych zarządzeń w kierunku obniżenia kosztów produkcji na odcinku surowców i narzędzi produkcji.

WARSZAWA, 13 kwietnia. (PAT) Komisja kontroli cen powołała podkomisję, która przeprowadza

badania nad zagadnieniem niżki cen mąki i chleba po wprowadzeniu ograniczeń przemysłowych, przewidzianych rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych z dn. 8 b. m. o przemiale pszenicy i żyta.

Jak wiadomo, zarządzenie p. prezesa rady ministrów z dn. 12 b. m. obniża ceny mąki, kaszy i chleba na czas przejściowy, to jest do czasu wprowadzenia ograniczeń przemysłowych.

Przewodniczącym podkomisji jest p. Igiński, dyrektor biura aprowizacyjnego w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Nacjonalizacji kopalń i kolei we Francji żąda generalna konfederacja pracy.—Likwidacja ruchów strajkowych

Paryż, 13 kwietnia.

(Pat) — Na dzisiejszym posiedzeniu komitetu narodowego generalnej konfederacji pracy wygłosił przemówienie Jouhaux. Mówca polemizował z twierdzenia mi, jakoby Francja znajdowała się w stanie ukrytej rewolucji, przy czym wzywał związki zawodowe do lojalnej współpracy z rządem i do nienadużywania strajków. W dalszym ciągu przemówienia Jouhaux oświadczył, że istniejąca w programie „frontu ludowego“ nacjonalizacja przemysłu wojennego wymaga również nacjonalizacji kopalń, kolei żelaznych i przemysłu elektrycznego. Generalna konfederacja pracy będzie domagała się zbadania tych zagadnień w najbliższym czasie.

Paryż, 13 kwietnia.

(Pat) — Uwaga kół politycznych zwrócona jest na odbywające się obecnie narady naczelnej rady konfederacji generalnej pracy.

Na porządku dziennym obrad miała znaleźć się, w myśl niedawnych deklaracji przedstawicieli związku syndykatów robotniczych okręgu paryskiego, sprawa t. zw. lig. Jak wiadomo, delegaci syndykatów robotniczych okręgu paryskiego byli w tej sprawie przyjęci przez premiera Bluma. Pogłoski, zapowiadające ostrą opozycję C. G. T. wobec polityki rządu w tej sprawie, a nawet możliwość strajku, stały się jedną z głównych przyczyn silnej hałsy na poniedziałkowym zebraniu giełdy.

Jak wynika z dotychczasowych sprawozdań z posiedzenia rady naczelnej konfederacji, sprawa ta nie była dotychczas poruszana.

Paryż, 13 kwietnia.

(Pat) — B. ambasador Z. S. R. R. w Paryżu, Potiomkin, mianowany zastępcą komisarza spraw zagranicznych, opuścił dziś wieczorem Paryż, udając się do Moskwy.

Przemówienie, wygłoszone przez sekretarza generalnej konfederacji p. Jouhaux wskazuje, iż kierownicy związków zawodowych starają się zapobiec „skierowaniu akcji konfederacji do celów, które byłyby sprzeczne z ruchem syndykalnym“. Zastrzegając sobie prawo krytyki działalności rządu, Jouhaux wyraźnie jednak zaznaczył, że konfederacja nie zamierza sprząć trudności rządowi.

Na uwagę zasługuje, iż konfederacja podkreśliła również swoją chęć utrzymania dyscypliny wśród mas robotniczych i zahamowania tendencji do strajków przez utworzenie specjalnego funduszu strajkowego, z którego strajkujący będą mogli korzystać pod warunkiem porozumienia się uprzedniego z władzami C. G. T. „Strajk“ — oświadczył p. Jouhaux — „nie powinien wybuchać przy każdej sposobności i w każdej chwili. W takich wy-

padkach strajkujący nie powinni mieć prawa do solidarnego poparcia ze strony całej konfederacji“.

W kołach politycznych podkreślają jednak, że chociaż Jouhaux w swym przemówieniu zgodził się na „pauzę“, to jednak rada naczelna konfederacji poparła wysuniętą przez syndykat robotników budowlanych okręgu paryskiego koncepcję pożyczki na roboty budowlane, co sprzeczne jest z nową polityką finansowo-budżetową rządu.

Tuluza, 13 kwietnia.

(Pat) — W wyniku porozumienia z władzami policyjnymi, 800 strajkujących robotników opuściło fabryki „Zatecoere“ pozostawiając tylko posterunki strajkowe. Jutro mają być wznowione pertraktacje pomiędzy pracodawcami a robotnikami.

Rokowania handlowe polsko-sowieckie

Plan importowo-eksportowy na rok 1937

Warszawa, 13 kwietnia.

Obecnie toczą się w Warszawie rokowania handlowe nad ustaleniem formy wymiany towarowej pomiędzy Polską a Z.S.R.R. W szczególności chodzi o ustalenie planu importowo-eksportowego na rok 1937.

Równolegle z rokowaniami oficjalnymi toczą się również rozmowy przedstawicieli polskiego przemysłu metalowego z sowieckim trzustem metalurgicznym na temat wywozu do Z.S.R.R. wyrobów metalowego przemysłu przetwórczego wzamian za importowaną z Rosji do Polski wysokoprocentową rudę żelazną. Zamówienia metalurgiczne mają być wykonane w roku bieżącym i obejmować będą część kontyngentu, którego ustalenie jest przedmiotem ro-

kowań pomiędzy Polską a Z.S.R.R. Z przebiegu obecnych rokowań, należy przypuszczać, że kontyngent importowo-eksportowy na rok 1937 będzie mniejszy.

W rokowaniach o zawarcie układu kontyngentowego polsko-sowieckiego, biorą udział ze strony polskiej delegaci ministerstwa przemysłu i handlu, a ze strony sowieckiej — przedstawiciele misji handlowej Z.S.R.R.

W końcu należy zauważyć, że obroty towarowe polsko-sowieckie zamknęły się w roku 1936 saldem ujemnym dla Polski w wysokości 7 milionów złotych. Również i pierwsze miesiące roku bieżącego wykazują znaczną nadwyżkę przywozu sowieckiego nad wywozem z Polski.

Zdarzenia i ludzie

Awanturnicze życie Piotra Barka ostatniego ministra finansów rosyjskiego caratu

Mniej więcej w rok po wybuchu rewolucji bolszewickiej w Rosji, do Londynu przybył pewien mężczyzna, obdarty i o nędznym wyglądzie. Był to Piotr Bark, ostatni minister finansów cara rosyjskiego, który kiedyś odgrywał w Rosji potężną rolę, a także w Anglii dobrze był znany.

Piotr Bark, jako minister finansów ostatniego cara rosyjskiego miał w swoim czasie do spełnienia następujące „drobne“ zadanie: przygotowanie wojny pod względem finansowym. W tym celu wyjechał on na kilka lat przed wojną światową do Londynu, gdzie po zrecznie prowadzonych pertraktacjach udało mu się uzyskać wielką pożyczkę.

Zasługa jego w tym wypadku była tym większa, że finansowy rynek angielski w tym czasie musiał być do dyspozycji własnych angielskich zbrojeń, tak że było rzeczą bardzo uciążliwą skłonić rząd angielski do udzielenia Rosji pożyczki.

Piotr Bark był osobistym przyjacielem Mikołaja II-go, ostatniego cara Rosji. Przyjaźń ta miała, oczywiście, wiele dobrych stron dla Barka. Kiedy jednak bolszewicy doszli do władzy, wszystko zmieniło się i dobre stosunki z carem stały się dla Barka fatalne. Bolszewicy uwięzili byłego ministra finansów i mieli zamiar sądzić go przed trybunałem rewolucyjnym. Jak trybunał ten

ustosunkowałby się do Piotra Barka — jest chyba całkiem jasne...

Ostatniemu ministrowi finansów Rosji carskiej udało się jednak wykpić od bolszewików. Odważny ten człowiek pewnego dnia uciekł z więzienia. Dotarł do Krymu, gdzie znajdował się wtedy dawny naczelny dowódca wojsk rosyjskich, Mikołaj Mikołajewicz, po którego później przyjechał angielski krawownik i zabral go na Zachód. Piotr Bark wiedział o tym i liczył, że i jemu uda się uciec przed bolszewikami na pokładzie brytyjskiego statku. Niestety jednak spóźnił się.

Teraz rozpoczęła się podróż pełna przygód. Piotr Bark nie mógł podczas swej ucieczki zabrać ani jednego grosza i został bez żadnych środków do życia. Pieszo przewędrował on przez pół Europy, aż wreszcie obdarty i nędzny przybył do Londynu.

City londyńskie podsunęło temu człowiekowi, który kiedyś dysponował mi-

Premier Składkowski na Zamku

Warszawa, 13 kwietnia.

(Pat) — P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś p. prezesa rady ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego, który referował o bieżących pracach rządu.

Dekoracja oficerów polskich „Legią Honorową“

Warszawa, 13 kwietnia.

(Pat) — W dniu 13 b. m. odbyło się w salonie reprezentacyjnym p. szefa sztabu głównego dekoracja oficerów polskich francuskim orderem „Legii Honorowej“.

P. szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, jako „wielki oficer“ legii honorowej, dekorował gen. Malinowskiego Tadeusza i gen. Wieniawę-Długoszowskiego Bolesława komandoria orderu „Legii Honorowej“, pozostałych zaś kilku oficerów uhonorował francuski attache wojskowy gen. Musse.

Olbrymi lotniskowiec spuszczone na wodę w Anglii

Londyn, 13 kwietnia.

(Pat) — W stoczni Birkenhead spuszczone na wodę w obecności sir Samuela Hoare lotniskowiec „Ark Royal“. Lotniskowiec o wyporności 22.000 ton ma 240 m. długości i mieści na pokładzie 70 samolotów. Koszty budowy wyniosły 3 miliony funtów szterlingów.

Bogate złoża indium odkryte w Finlandii

Helsingfors, 13 kwietnia.

(Pat) — W tut. towarzystwie chemicznym wygłosił referat inż. Crametsa, który oświadczył, że badania prowadzone w Pitkaranta, na wschód od jeziora Ladoga, wykazały istnienie bardzo bogatych złóż szlachetnego metalu indium. Złóżka te, według oświadczenia inżyniera fińskiego, są tak bogate, że stać się mogą jednym z pierwszych artykułów fińskiego eksportu. Mało znany i nader rzadki pierwiastek indium odkryty został za pomocą analizy spektralnej dopiero w roku 1863. Metal ten podobny do platyny, miękki, ciągliwy, topi się w temperaturze 150 st. c.

Najpiękniejsza gwiazda ekranu

Danielle DARRIEUX

niezapomniana baronówna Vetsery z filmu „MAYERLING“ ukaże się wkrótce

w nowej wspaniałej kreacji w filmie p. t. **NICPON** (UN MAUVAIS GARÇON)

CZAROWNICA z SALEM

Dr. Schacht przybył do Brukseli

Niemcy czynią wysiłki celem uzyskania surowców belgijskich. — Czy Schacht otrzymał specjalną misję polityczną od Hitlera Belgia nie pójdzie na lep obiecanek Berlina

Bruksela, 13 kwietnia. (Pat) — Dr. Schacht przybył dziś rano samolotem do Brukseli i o godz. 11-ej był przyjęty na audiencji u króla. Gubernator Franck podejmował prezesa Reichsbanku śniadaniem, na którym był obecny m. in. belgijski minister skarbu. Wizyta dr. Schachta pozostaje m. in. w związku z przyjazdem do Antwerpii w piątek delegacji niemieckiej, która prowadzi rozmowy z grupą belgijską w celu zawarcia tranzakcji handlowej, polegającej na dostawie

bert Gillon, który początkowo odmówił objęcia teki, po namyśle odroczył ostateczną decyzję do jutra. Rada ministrów wznowi obrady w piątek o godz. 16-ej.

Paryż, 13 kwietnia.

(Pat) — Marcel Hutin pisze na łamach „Echo de Paris”, iż dr. Schacht zamierza jakoby przybyć do Paryża, aby przewodzić na otwarciu pawilonu niemieckiego na wystawie międzynarodowej, które

nastąpi 4 lub 6 maja. Hutin podaje, iż dr. Schacht, który ma udać się do Londynu, żywo interesuje się rokowaniami francusko-niemieckimi w sprawie nowego układu handlowego. Rokowania te, wszczęte w Berlinie, prowadzone są obecnie w Paryżu pomiędzy rzeczoznawcami obu krajów w warunkach, które pozwalają przewidywać zawarcie układu w końcu tego miesiąca. Dr. Schacht — zaznacza dalej dziennik — który miał sposobność

omówienia z kanclerzem Hitlerem swych projektów, od będzie z nim jeszcze przed wyjazdem do Paryża nowa rozmowa. — Podpisanie lub parafowanie nowego traktatu handlowego francusko-niemieckiego nastąpić ma również między 4 i 6 maja.

Belgia nie może sama obronić się przed ewentualną napaścią Niemiec

BRUKSELA, 13 kwietnia.

(PAT) „Nation Belge”, podkreślając w obszernym artykule p. t. „Nove Locarno winno nam pozostawić wolne ręce w sprawie układów sztabów generalnych” olbrzymi wzrost zbrojeń niemieckich i rozwój niemieckiego przemysłu wojennego, wyraża się z rezerwą o przyszłym Locarno i czyniąc aluzję do oczekiwanej wizyty min. Edena w Brukseli pisze m. in. „Chodzi o rolę umów wojskowych w przyszłym pakcie. Jeżeli co do tego nie mieliśmy dokładnych zapewnień, inne gwarancje straciłyby bez względu na skuteczności. Armia belgijska pozostawiona swym własnym siłom, nie jest zdolna do zatrzymania

napaści niemieckiej. Pomoc armii francuskiej i armii angielskiej jest konieczną. Im prędzej ta pomoc przyjdzie, tym mniej jesteśmy narażeni na niebezpieczeństwo. Bylibyśmy szaleńcami, gdybyśmy nie brali pod uwagę lekcji r. 1914. Zapóźno jest koordynować wysiłki obrony, gdy nastąpi napaść. Układy zawarte przez belgijski sztab generalny ze sztabami francuskim i angielskim nie byłyby sprzeczne z neutralnością. Za często słowem „neutralność” określają politykę, wytkniętą przez naszego monarchę. Lepiej by się scharakteryzowało tę politykę mówiąc, że jest ona polityką narodowej wyłącznie obrony”.



ROMCIO
będzie inżynierem — należy go tylko wychować na silnego i zdrowego człowieka. Siłę i zdrowie daje FOSFATYNA FALIERA pierwsza papka dziecka.

Ford zostanie aresztowany jeśli odmówi zawarcia zbiorowych umów z pracownikami. — Nowe prawa społeczne w Ameryce

WASZYNGTON, 13 kwietnia. (PAT) Jak podaje agencja Reuters, Henryk Ford stał się obecnie podmiotem prawa Wagnera, przewidującego, jak wiadomo, karę więzienia dla pracodawców, odmawiających zbiorowych rokowań ze swymi pracownikami. Nie jest wykluczone, że w myśl tego prawa

ków pomiędzy przedsiębiorcami a pracownikami, za konstytucyjne, wywołało nastroj wielce optymistyczny wśród zwolenników New Deal. Fakt, że na 5 orzeczeń powziętych przez Sąd Najwyższy w związku z prawem Wagnera, 4 zapadły jedynie większością jednego głosu, pobudza zwolenników prezydenta Roosevelta do żądania natychmiastowej reformy sądu najwyższego.

jak i wśród pracobiorców. Zaznaczyć należy, że dotychczas wielkie trusty uważając prawo Wagnera za niekonstytucyjne, często je gwałciły. W ostatnich jeszcze dniach Ford oświadczył, iż nie będzie pórtraktował z robotniczymi związkami zawodowymi.

FORD ZOSTANIE UWIEZIONY ZA ZŁOŻONE OSTATNIO DEKLARACJE ANTYSYNDYKALNE.

WASZYNGTON, 13 kwietnia. (PAT) Uznanie przez sąd najwyższy prawa Wagnera, dotyczącego stosun-

Padkreślają oni, że jeżeli jeden tylko sędzia zmieni opinię w chwili wykonywania prawa Wagnera, to wynikiem tego będzie znowu uczucie niepewności zarówno wśród pracodawców,

Zapadło w dniu wczorajszym orzeczenie sądu najwyższego kładzie kres tej sytuacji, stanowiąc nowe poparcie dla rucuh zawodowego w jego działalności reorganizacyjnej stanowisko sądu najwyższego stwarza obecnie nowe możliwości w kierunku wprowadzenia nowych doniosłych zarządzeń ustawodawczych w dziedzinie gospodarczej i społecznej. Wydaje się jednak, że prezydent Roosevelt nie wyciągnie korzyści z tej sytuacji, zanim jego projekt reformy sądu najwyższego stanie się prawem.

Urzednicy żądają jednorazowego dodatku w wysokości 10 procent miesięcznej pensji

Warszawa, 13 kwietnia. Stowarzyszenie urzędników państwowych uchwalilo podjąć akcje, zmierzającą do wypłacenia pracownikom państwowym jednorazowego dodatku w wysokości 10 proc. pensji miesięcznej. Kwota ta wyniesie około 7.5 mil. zł. — Ogólny bowiem wydatek miesięczny na pensje urzędnicze wynosi 75 milionów złotych.

Oczywiście, że 10 proc. dodatek obliczany od pensji brutto, bez uwzględnienia dodatków służbowych. Memoriał w tej sprawie poparty argumentami złożyło stowarzyszenie urzędników państwowych szefowi rządu i ministrowi skarbu.

Nowy proces o żydowską babkę

Warszawa, 13 kwietnia. Na dzień 17 b. m. wyznaczono w 8-ym wydziale karnym warszawskiego sądu okręgowego proces o sensacyjnym podłożu, mianowicie „zniesławienia rasowego”. Proces ten wytoczył młody dziennikarz Waslutyński, współpracownik „Prosto z mostu” i „Jutra” dwum redakcyjnym tygodników stołecznych: „Wiadomościom Literackim” i „Szpilkom”. Waslutyński skarży oba tygodniki o podanie władomości, że jest on pochodzenia żydowskiego.

Niemcy mają złożyć protest w Watykanie

Bełlin, 13 kwietnia.

(PAT) Jak donoszą z niemieckich kół politycznych, ambasador Rzeszy przy Watykanie wręczył ma notę, precyzującą stanowisko Niemiec wobec Encykliki Ojca Świętego w sprawie sytuacji Kościoła katolickiego w Rzeszy. Rzym, 13 kwietnia.

przez mlarodajne siery watykańskie. Nie mniej jednak sam fakt wystosowania noty rządu niemieckiego do Watykanu uchodził tu za niewątpliwy. Kofa dobrze poinformowane przewidują, że nota nie będzie przez Watykan ogłoszona i nie spowoduje ani bezpośrednio go zerwania stosunków dyplomatycznych, ani też formalnego wypowiedzenia konkordatu.

Gen. Weygand w Oslo

Oslo, 13 kwietnia.

(PAT) — Przybył tu dziś gen. Weygand celem wygłoszenia szeregu odczytów.

Epidemia dżumy w Japonii

Tokio, 13 kwietnia.

(PAT) Agencja Domei donosi o wybuchu epidemii dżumy w obszarze Amon. Wydano zarządzenia celem uniemożliwienia przedostania się epidemii na Formozę.

SUROWCÓW DO NIEMIEC

w rodzaju olejów roślinnych, miedzi etc. Dostawy te mają być związane z zakupami przez grupę belgijską pewnych towarów niemieckich. Projektowana tranzakcja jest rzekomo zakrojona na setki milionów franków i ma być związana z operacją kredytową, ułatwiająca zakup potrzebnych Rzeszy surowców. Ze strony belgijskiej czynione są zastrzeżenia, jak co do wyboru surowców, mających stanowić przedmiot tranzakcji, jak również jej finansowania oraz konkurencji, jaką ewentualne dostawy niemieckie na rynek belgijski mogłyby stworzyć dla wytwórczości belgijskiej.

Paryż, 13 kwietnia.

(Pat) — Agencja Havasa donosi z Brukseli: Rozmowy min. Schachta w Brukseli otoczone są ścisłą tajemnicą. — Jednocześnie jednak omawiane są żywe kontakty, jakie nawiązały niemieckie sfery gospodarcze z importerami artykułów kolonialnych w Antwerpii. Przedstawiciele obu stron zebrałi się przy wspólnym stole obrad. Jak słyhać, stronie niemieckiej chodzi głównie o zapewnienie sobie dostaw surowców tłuszczowych i miedzi z Kongo. Przedstawiciele niemieckich przemysłowców napotykają jednak na trudności — pokrycie za dostawy belgijskie chcieliby dawać w dostawach artykułów przemysłowych, których znów Belgia nie potrzebuje. W tych warunkach do rozmów brukselskich ministra Schachta przywiązywane jest szczególne znaczenie, a jednocześnie jeszcze i z tego powodu, że premier van Zeeland po przyjęciu misji przeprowadzenia badań nad międzynarodową sytuacją gospodarczą po raz pierwszy ma możliwość nawiązania bezpośredniego kontaktu z kierowniczą osobistością gospodarstwa Rzeszy.

Wiedeń, 13 kwietnia.

(Pat) — Cała prasa wiedeńska omawia w dalszym ciągu znaczenie zwycięstwa van Zeelanda nad Degrellem. „Neue Freie Presse” twierdzi, że zwycięstwo przeszło wszelkie oczekiwania nawet zwolenników van Zeelanda.

„Wiener Tag” podkreśla, że po zwycięstwie van Zeelanda, Belgia stanie przy boku Francji i Anglii. „Wiener Ztg.” nazywa niedzielne wyroby brukselskie dożnieniem przez naród belgijski dowodu dojrzałości politycznej.

Bruksela, 13 kwietnia.

(Pat) — Premier van Zeeland, który dotychczas nie był członkiem parlamentu, ma zamiar zasiadać w Izbie, jednakże nie z ramienia jakiegokolwiek partii, a jedynie jako poseł, który przeszedł w wyborach w ubiegłą niedzielę pod hasłem polityki zjednoczenia narodowego.

Bruksela, 13 kwietnia.

(Pat) — Rada ministrów po długich obradach popołudniowych, nie ustaliła jeszcze następcy ministra Bovessa. — Ro-

Pożar na półwyspie helskim

Gdynia, 13 kwietnia. (Pat) — Dnia 12 b. m. w godzinach popołudniowych na półwyspie helskim w powiat chajup przy torze kolejowym postrzaeni ok. 600 m. kwadratowych wypaliła się trawa oraz osmolone zostało 20 sztuk drzew 25-letnich. Pożar został stłumiony wcześniej zauważony i w porę ugaszony, dlatego też nie ma większych szkód w drzewostanie. Przyczyną pożaru był prawdopodobnie niedopałek papierosa, wyrzucony z okna wagonu pociągu

Konszachty ks. Mikołaja z „żelazną gwardią” zmusiły króla Karola do usunięcia go z wojska.—Za ku- lisami zatargu dynastycznego w Rumunii

Paryż, 13 kwietnia.
Prasa paryska ogłasza obszernie informacje o przyczynach pozbawienia praw dynastycznych ks. Mikołaja. Zwraca uwagę przede wszystkim, że nieuznane przez sądy i sprzeczne ze statutem rodziny królewskiej małżeństwo ks. Mikołaja było tolerowane przez 6 lat i nagle dopiero teraz stało się nie do zniesienia. Za pozorną idyllą miłosną, kryje się sprawa rozgrywek politycznych. Ks. Mikołaj cieszył się w Rumunii wielką popularnością i posiada wielki wpływ wśród ruchów skrajnie lewicowych, a szczególnie na terenie dawnej „Żelaznej Gwardii”.

W sferach dworskich zarzucono ks. Mikołajowi, że prowadzi politykę odmienną od polityki królewskiej. Koła plutokracji rumuńskiej, popierającej obecny rząd, uważały ks. Mikołaja i jego rokowania z „Żelazną Gwardią” za niebezpieczne dla obecnego reżimu. Podobno to właśnie miało wpłynąć na decyzję odsunięcia ks. Mikołaja od współdziałania władzy.

W istocie rzeczy sprawa małżeństwa ks. Mikołaja datuje się od jeszcze dawniejszych czasów.

Ks. Mikołaj kształcił się w słynnej angielskiej szkole w Eton, następnie zaś służył w marynarce angielskiej. Po zgonie swego ojca, króla Ferdynanda, został wezwany do kraju wobec skomplikowanej sytuacji, jaka wytworzyła się po zrzeczeniu się praw do tronu przez najstarszego syna, obecnego króla Karola. Korona w tym stanie rzeczy, przypadła nieletniemu ks. Michałowi (obecny następca tronu), w imieniu którego sprawowała rządzący rada regencyjna z ks. Mikołajem na czele.

Wówczas to właśnie ks. Mikołaj poznał znaną piękność bukareszteńską, p. Lucynę Joannę Saveanu z domu Dumitrescu. Zrobiła ona na 22-letnim regencie tak silne wrażenie, że nakłonił ją do rozwodu, po czym zamieszkał z nią w swej prywatnej willi pod Bukaresztem.

Po powrocie króla Karola do kraju w roku 1930, ks. Mikołaj odsunął się w

zacznie domowe. W drugiej połowie 1931 r. p. Saveanu została matka, wobec czego ks. Mikołaj postanowił zalegałizować swój związek i w dniu 22 października zawarł z nią potajemnie ślub cerkiewny. Gdy wiadomość dotarła o tym do Bukaresztu, król Karol powołał specjalny sąd dla rozpatrzenia sprawy małżeństwa ks. Mikołaja. Wyrok sąduy unieważnił to małżeństwo, książe jednak zignorował orzeczenie sądu i traktował nadal p. Saveanu jako swą prawnitą

małżonkę.
Wreszcie w dniu 15 grudnia 1931 roku odbyła się poufna rozmowa króla z ks. Mikołajem. Książę ustalił warunki kompromisu, przewidującego, iż odstanie się ze swą morganatyczną małżonką i wyjedzie na dłuższy czas za granicę. Tymczasem, mimo pozornego zerwania, książe nie wyrzekł się swej żony i po powrocie z zagranicy, powtórnie wystąpił z żądaniem uznania swego małżeństwa przez króla.

Walka z hitleryzmem na Węgrzech

Przywódcą rolników Eckhardt oświadczył, że stronnictwo jego nie będzie tolerowało akcji nar. socjalistów

Budapeszt, 13 kwietnia.
(PAT) W mowie wygłoszonej na zgromadzeniu partyjnym w Papa przywódca partii drobnych rolników Eckhardt ostro zaatakował rząd, domagając się energicznego zwalczania propagandy narodowo-socjalistycznej oraz jak najszybszego przeprowadzenia reformy wyborczej. Mówiąc o propagan-

dzie narodowo-socjalistycznej Eckhardt wskazał, że na Węgrzech upławia ją 16 stowarzyszeń społecznych oraz, że wychodzi 39 pism i ulotek narodowo-socjalistycznych. Jest przeto obowiązkiem rządu zbadać, skąd płyną na to pieniądze i w sposób stanowczy położyć kres tej akcji, która wywołuje poważne niepokoje w kraju.
Zdaniem mówcy, stanowisko życzył-

Rozłam wśród faszystów angielskich

London, 13 kwietnia.
(PAT) W łonie faszystów angielskich nastąpił rozłam. John Becket i William Joyce byli kierownicy propagandy w partii sir Oswalda Mosleya, utworzyli własną organizację pod nazwą „Liga narodowo-socjalistyczna”.

50-guldenowe banknoty gdańskie

Gdańsk, 13 kwietnia.
(Pat) — Bank gdański przystąpił do wydawania banknotów 50-guldenowych, których brak dał się tu bardzo odczuwać. Będą one utrzymane w kolorze zielono-czerwonym.

Sukcesy wojsk rządowych na froncie madryckim.—Ataki powstańców odparte.—Wielka bitwa pod Alava

Paryż, 13 kwietnia.
(PAT) Havas donosi z Madrytu: Przez całe rano trwała walka o górę Garabitas w Casa del Campo. O świcie powstańcy po silnym przygotowaniu artyleryjskim ruszyli do przeciwdzierzenia. Przez 3 godziny trwała walka o rowy strzeleckie, obsadzone przez wojska rządowe. Powstańcy zostali powitań gęstym ogniem i około godz. 10-ej przeciwnatęci zostało powstrzymane. Wówczas wojska rządowe ruszyły do

kontrataku. Czołgi forsowały zbocza góry Garabitas, zbliżając się do szczytu. Wojska powstańcze cofnęły się na stanowiska wyjściowe.
Bilbao, 13 kwietnia.
(PAT) Komunikat oficjalny dowództwa rządowej armii północnej głosi, że na froncie Guipuzcoa trwa pojedynki artyleryjski. Poza tym na wszystkich odcinkach trwa intensywny ogień karabinów maszynowych i moździerzy, zwłaszcza na odcinku Eibar.

Na froncie baskijskim pod Olava artyleria rządowa ostrzeliwała jednocześnie z bombardowaniem powietrznym stanowiska powstańcze, niszcząc umocnienia polowe.
Na froncie Buřgos artyleria rządowa skutecznie ostrzeliwała stanowiska powstańcze pod Berretin, wyrządzając poważne szkody.
Na froncie asturyjskim okret powstańcy bombardował dziś z rana oko lice portu Musel. Artyleria nadbrzeżna zmusiła statek do odwrotu. W Ovieo artyleria rządowa zniszczyła kilka maszynów. Na odcinku Excauplero trwa konatada oraz ogień karabinów maszynowych.

Komunikat okręgu łódzkiego O.Z.N.

w sprawie zadań organizacji i przyjmowania członków
Obóz Zjednoczenia Narodowego organizuje się na podstawie deklaracji programowej p. pułk. Koca. Głównym celem Obozu jest zjednoczenie narodu polskiego dla podniesienia obronności państwa i poprawy bytu szerokich warstw społecznych.
Biorąc pod uwagę interesy poszczególnych grup społecznych Obóz tworzy organizację miejską, wiejską, robotniczą i t. d.
Organizacja miejska, powołana do życia m. in. i w Łodzi w dniu 17 marca roku bież. ma na celu zorganizowanie mieszczaństwa polskiego, a więc: rzemieślników, kupców, wolnych zawodów, urzędników i t. p. grup, które razem tworzą własne oblicze społeczno-gospodarcze.
Mieszczaństwo polskie przystąpiło do zorganizowania się w końcu 18-go wieku już u schyłku państwa polskiego. Słabe mieszczaństwo polskie nie odegrało tej wielkiej roli państwowej, jaką spełniało zorganizowane mieszczaństwo w państwach zachodnio-europejskich. Dziś, po długich latach niewoli, przystępujemy do zorganizowania tej warstwy społecznej, do utworzenia zeń odrębnej siły, która zajmie należne miejsce w skonsolidowanej społeczności polskiej.
W dniu 17 marca utworzono w Łodzi przedium okręgu łódzkiego organizacji miejskiej O. Z. N. Okręg łódzki obejmuje miasto Łódź i kilkanaście miast i miasteczek sąsiednich powiatów. W miastach tych tworzone będą oddziały organizacji miejskiej, w Łodzi — zespoły powoływane do konkretnych prac i zadań.
Członkiem organizacji miejskiej może być każdy pełnoletni Polak, nieposzlakowany na czei i honorze, który całkowicie uznaje zasady ideologii OZ.N. i zostanie przyjęty przez władze organizacji. W Łodzi, na członków organizacji miejskiej przyjmuje przedium okręgu, którego lokal mieszci się przy ul. Moniuszki nr. 9. Biuro okręgu otwarte jest w godzinach od 10 do 13 i od 18 do 20.
Podstawą finansową organizacji są wyłącznie składki członkowskie. Każdy członek obowiązany jest płacić składkę miesięczną, której wysokość uzależniona jest od jego zarobku.
Przedium okręgu przyjmuje do organizacji każdego członka osobno na podstawie deklaracji podpisanej przez 2-ch członków wprowadzających.

Trzej bandyci skazani na śmierć

Warszawa, 13 kwietnia.
Przed kilkoma tygodniami sąd w Białymstoku wydał wyrok, skazujący trzech bandytów Ukraińców a mianowicie Józefa Opackiego, Szymona Romańczuka i P. Harmienkę oraz Mikołaja Chlabicza na karę śmierci za zamordowanie w Puszczy Białowieskiej ks. proboszcza Poczobut - Odlanickiego.

Sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził, a obecnie obrońcy skazanych po otrzymaniu motywów wyroku zatwierdzającego karę śmierci zrzekli się wniesienia kasacji do Sądu Najwyższego.
Dziś akta sprawy skierowano z urzędu do kancelarii P. Prezydenta R. P. z zapytaniem czy Głowa Państwa nie skorzysta z prawa łaski.

KINO EUROPA
Pocz. 4, 6, 8, 10.
„DROGA DO SŁAWY”
FRERIC MARCH
LIONEL BARRYMORE
JUNE LANG
WARNER BAXTER
Ceny miejsc od **80 gr.**

Brat cesarza Japonii w Londynie

London, 13 kwietnia.
(Pat) — Przybył tu ks. Chichibu z małżonką, który będzie reprezentował cesarza Japonii na uroczystościach koronacyjnych.

Dr. Ley w Rzymie

Rzym, 13 kwietnia.
(Pat) — Przewódca niemieckiego „frontu pracy” dr. Ley przybył dziś samolotem do Rzymu. O godz. 16 dr. Ley był przyjęty przez ministra spraw zagranicznych hr. Ciano, a następnie przez sekretarza partii faszystowskiej Starace, oraz ministra korporacji Lantini.

Delfiny w porcie gdyńskim

Gdynia, 13 kwietnia.
(Pat) — W dniu dzisiejszym pojawiło się w porcie gdyńskim w basenie ministra Kwiatkowskiego, kilkanaście delfinów, które przybyły w ślad za ławicą śledzi, przebywających od paru dni w basenach portowych.

Czy szkoła może zakazać miłości?
„MATURA”

KINO Pocz. 4, 6, 8, 10
CASINO WIELKI SUKCES SEZONU
ZIELONY SYGNAŁ
W r. gł. ERROL FLYNN I ANITA LOUISE

„Drugorocznicy” nie mogą „przeskakiwać” do klas wyższych

Ministerstwo Oświaty w związku z wprowadzeniem w życie nowego regulaminu dla gimnazjów, określiło sposób przyjmowania do gimnazjów uczniów drugorocznych. W żadnym wypadku uczniowie, pozostający na drugi rok w tej samej klasie, nie mogą w ciągu tego samego roku szkolnego ubiegać się o przyjęcie do klasy wyższej w innej szkole. By uniemożliwić na tym polu jakiegokolwiek bądź nadużycia, od kandydatów przechodzących z jednego gimnazjum do drugiego, wymagane będą świadectwa odejścia.

Originalny
DRASTIN-LUBELSKI
CZEKOLADA PRZECZYSZCZAJĄCA
 DLA DOROSŁYCH I DZIECI—DZIAKA SKUTECZNIE I ŁAGODNIE
 W POJEDYŃCZYCH PUDEŁCZKACH Z NAPISEM „DRASTIN-LUBELSKI”
CENA GR.15.

Paragraf aryjski w słow. inżynierów-mechaników

Z Warszawy donoszą: Na wczorajszym ogólnopolskim zjeździe delegatów Stowarzyszeń inżynierów-mechaników, którego prezesem jest inż. Wierzejski, zapadła uchwała wprowadzająca do statutu paragraf aryjski. Poprawka do statutu uchwalona większością głosów, brzmi: „Żydzi i osoby pochodzenia żydowskiego nie mogą być przyjmowani w poczet członków stowarzyszenia”.

Kanał Warta—Gopło znacznie skróci drogę do morza

W dniu 9 kwietnia r. b. w Łódzkim Stowarzyszeniu Techników w Łodzi p. E. Kluźniak wygłosił odczyt o drogach wodnych i kanale Warta—Gopło. W szeregu wykresów i zestawień prelegent wykazał rozwój dróg wodnych na Zachodzie oraz nasze poważne zaległości w tej dziedzinie komunikacji i straty, jakie nasze gospodarstwo narodowe z tego tytułu ponosi.

W obecnym roku realizuje się plan inwestycyjny wodny w znacznie większych rozmiarach, niż w latach ubiegłych. Rozpoczęta też będzie droga wodna Warta—Gopło, obliczona na 600 tonnowe barki, oraz regulacja rzeki Warty od granicy Poznańskiego do Możysławia; jest to przyszyły port i punkt połączenia projektowanego kanału z rzeką Wartą, położony o 2 km. na wschód od Konina. Dalszym ciągiem nowej drogi będzie uregulowanie Warty aż do Uniejowa lub Sieradza, przeznaczonych na porty dla obsługi łódzkiego regionu przemysłowego, który cierpi na brak dogodnej drogi wodnej. Różnica w kosztach transportu, jaką plac przemysł łódzki na skutek braku drogi wodnej wynosi około 1 miliona złotych rocznie.

Uczniowie szkół powsz. nie muszą nosić mundurków

Inspektorat szkolny otrzymał wczoraj okólnik ministerstwa W. R. i O. P. w sprawie mundurków dla dzieci szkół powszechnych. Ministerstwo podkreśla, iż rozporządzenie, wprowadzające jednolity ubiór dla młodzieży szkół średnich państwowych i prywatnych, nie odnosi się do szkół powszechnych. W związku z tym, nie wolno ani władzom szkolnym, ani kierownikom prywatnych czy publicznych szkół powszechnych wywierać jakiegokolwiek nacisku na rodziców i dzieci w sprawie jednolitego ubioru dla dzieci. Sprawa ubioru dzieci w szkołach powszechnych należy wyłącznie do rodziców. (i)

Dyżury aptek

Noce dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowa (Zgierska 87), J. Hartman (Brzezińska 24), W. Rowińska (Plac Wolności 2), A. Perelman i S-ka (Cegielniana 32), Cymer (Wólczajska 37), W. Danielecki (ul. Wólczajska 127), F. Wójcicki (Napiórkowska 27), K. Kempfi (Karolewska 48).

Prywatna poczta w Warszawie

„Prywatni listonosze” roznosili listy po mieście.—Właściciel potajemnego biura zarabiał 5 tys. złotych miesięcznie. — Wykrycie niezwyklej afery w Warszawie

Warszawa, 13 kwietnia
 34-letni Aleksander Bender doszedł do przekonania, że taka bezkonkurencyjna instytucja, jak poczta, ma się zbyt dobrze i dlatego postanowił wejść w atrybucje tego urzędu państwowego. W tym celu założył w mieszkaniu ojca swego przy Poznańskiej 21 „filie” poczty, w której załatwiał dostarczanie listów adresatom.

gażowanych listonoszów, również „prywatnych”, rozsyłał te zawiadomienia do mieszkań adresatów, zawsze za pokwitowaniem. Pokwitowania z odbioru wędrowały z powrotem do banków. Za czynności te pobierał Bender od banków 8 gr. od każdego listu, a ponieważ płacił roznosicielom po 3 gr. od sztuki, pozostawało mu 5 gr. W ten sposób przez „instytucję pocztową” Bendera przechodziło dziennie po kilka tysięcy listów, co przynosiło w sumie wcale niezgorszy dochód, sięgający 5000 zł. miesięcznie.

Klientami Bendera było 5 poważnych banków stołecznych. Procedura „prywatnej poczty” odbywała się w ten sposób, że banki te dostarczały Benderowi imiennych zawiadomień o płatności weksli, a ten za pośrednictwem zaangażowanych listonoszów, również „prywatnych”, rozsyłał te zawiadomienia do mieszkań adresatów, zawsze za pokwitowaniem. Pokwitowania z odbioru wędrowały z powrotem do banków.

Prócz „listonoszy” Bender zatrudniał w swym biurze szereg urzędników, które segregowały listy według dzielnic. Ekspedycja odbywała się dość sprawnie ku zadowoleniu banków, które oszczędzały w ten sposób znaczne sumy na znaczkach pocztowych, oraz Bendera, którego przedsiębiorstwo kwitowało.

Specjalna komisja jedzie do Brzezin celem zbadania warunków pracy chałupników

Jak się dowiadujemy, w przyszłym tygodniu przybędzie do Brzezin specjalna komisja ministerstwa Opieki społecznej, która ma za zadanie zbadać warunki pracy chałupników brzezińskich. Jak wiadomo, praca odbywa się tu w warsztatach krawieckich z reguły po 16—18 godzin na dobę. Nakłady piącą chałupnikom przeciętnie po 2 zł. za uszycie marynarki, po 40 gr. za uszycie spodni, po 30 gr. za uszycie kamizelki. Dzienny zarobek netto chałupnika brzezińskiego, za 16 godzin pracy wynosi 2-3 złote. Ponieważ w warsztacie pracują zazwyczaj całe rodziny — przeciętny zarobek

takiej rodziny wynosi 4-5 złotych dziennie. — Mimo akcji, podejmowanej przez chałupników, dotychczas nie mają oni uregulowanych warunków pracy i płac. Przeważnie nie są ubezpieczeni, nie korzystają z opieki lekarskiej, ze świadczeń i t. d. Pobyt komisji specjalnej w Brzezinach potrwać ma dwa dni. Zebrane materiały zreferowane zostaną p. ministrowi Kościalskiemu. Główna inspekcja pracy na podstawie materiałów tych, opracuje ramowy projekt ustawy, regulującej warunki pracy chałupniczej. (i)

jestem zdrowy, bardzo dużo i bardzo lubię Jecorol!!!
 Nawet dla grymasnych dzieci

W czasie rewizji, przeprowadzonej przez organa śledcze, znaleziono w biurze Bendera kilka tysięcy listów, przygotowanych do wysłania. Przesłuchany Bender tłumaczył się, że nie wiedział o tym, iż rozsyłanie listów drogą prywatną jest nie zgodne z prawem. Ten sam argument wysunął indagowani w tej sprawie dyrektorzy za interesowanych banków. Bender postawiony został w stan oskarżenia. Prócz kary aresztu oraz grzywny, jaka grozi Benderowi za nie dozwolone machinacje, poczta wystąpi z powództwem cywilnym za poniesione straty na ok. 100.000 zł.

„To nie naród was bije!”

List otwarty b. legionisty i b. posła na sejm, p. Stanisława Wolickiego

W kilku pismach ukazał się poniższy list otwarty b. legionisty i b. posła p. St. Wolickiego:
 Dnia 19 marca, w dniu imienin zmarłego Wielkiego Marszałka Polski, delegowany z ramienia redakcji „Na Straż”, byłem obecny na nabożeństwie ku Jego czci w synagodze w Bielsku. Nabożeństwo uroczyste odprawił przy wypełnionej po brzegi świątyni rabin dr. Steiner, śpiewał 80-letni kantor I. Goldmann, okolicznościowe kazanie w języku polskim wygłosił prof. dr. M. Zipper.
 „Zmarły Marszałek Polski — mówił kaznodzieja — to mąż stanu, wielki na przestrzeni dziejów narodu polskiego, zrozumiany i oceniony dziś, gdy Go nam brakuje między żyjącymi. On — który miłował wieszczka Słowackiego, stał się Królem Duchem, panującym

po wsze czasy nad szlachetnym narodem, nad Republiką Polską i jej wszystkimi obywatelami. On nie uznawał różnicy ras i wierzeń religijnych, był ojcem surowym, ale sprawiedliwym — dla nas wszystkich”.
 Po podniosłym, głębokim, uczuciowym kazaniu, chór chłopięcy przy akompaniamencie organów zaśpiewał po polsku pieśń, która nam w czasach nie woli zagrzewała dusze: „Boże coś Polskę”.
 Stałem w ławce naprawdę skruszony.
 Synagoga. Żydzi. Nabożeństwo za spójność duszy ś. p. Józefa Piłsudskiego. Delegacja władz cywilnych i wojskowych.
 Chór... a na chórze młodzież gimnazjalna żydowska śpiewa po polsku:

„Przed Twoimi ołtarzami zanosim błaganie, Ojczyznę, Wolność, racz zachować Panie”.
 I stanęły mi przed oczyma burdy, hurra-„patriotów” endeckich na uniwersytetach. Widziałem przed oczyma krwawiące ciała młodzieży żydowskiej. Zobaczyłem tłumy endeckiej młodzieży laska, gumą, kastetem torujące sobie drogę po przez krew do „odżyczenia”, czy „unarodowienia” kultury polskiej.
 I pomyślałem:
 — Wy dziś, chłopcy Żydzi, uczniowie polskiego gimnazjum, błagacie jako obywatele polscy Pana o „zachowanie ojczyzny i wolności”. Przyjdzie czas, ukończycie gimnazjum polskie, zapiszecie się na polski uniwersytet. Tam wam kastetami, pałkami, gumami, nie szczedząc krwi, przypomną o istnieniu młodzieży endeckiej, krzyczącej przy ład okazji: „Naród — narodowość — narodowe”.
 Ale módlcie się chłopcy, błagajcie Pana o zachowanie ojczyzny i wolności ojczyzny polskiej, która zawsze w dziejach historii była dla obcych ras i wyznań tolerancyjna.
 Metody endeckiej młodzieży — to pozostałość po zaborcach.
 To nie naród was bije. Ojczyznę pospołu z nami kochajcie.
 Uczciwy człowiek w Polsce stanie zawsze w obronie bitego, krzywdzonego i poniewieranego człowieka.
 Największy męczennik polski, Wale ry Łukasiewicz, kiedy siedział w kaza-matach carskich, rzekł do generała rosyjskiego:
 „Kochając nade wszystko swój naród — nie mogę nienawidzić innego”.
 To była ta prawdziwa, piękna dusza polska.
 Rumienić się musiałem wobec ostatnich wypadków na uniwersytetach, słuchając pieśni polskiej w synagodze żydowskiej.

Skarga właścicieli autobusów na konkurencję samochodów ciężarowych i osobowych

Wczoraj interweniowała w urzędzie wojewódzkim delegacja związku właścicieli przedsiębiorstw autobusowych w sprawie konkurencji, jaką stwarzają im właściciele samochodów ciężarowych i osobowych, trudniący się przewozem towarów. Delegacja oświadczyła, iż pod pozorem przewozu towarów, samochody ciężarowe przewożą również pasażerów. Ponieważ koszty przejazdu samochodem ciężarowym są znacznie niższe, aniżeli

autobusem, zwyczaj ten stał się niemal notoryczny. Po za tym właściciele samochodów osobowych bez zezwolenia przewożą pasażerów na liniach, przeznaczonych dla komunikacji autobusowej.
 W związku z tą skargą, władze wojewódzkie zarządziły ostrą kontrolę na drogach, polecając funkcjonariuszom policji sporządzanie protokołów, w wypadkach stwierdzenia nadużyć. (i)

Katastrofalna burza w pow. zawierciańskim Uszkodzone mosty i zalane domy

Zawiercie, 13 kwietnia.
 Nad Myszkowem i pobliskimi wsiami przeszła wielka burza. Pioruny uszkodziły przewody telefoniczne. Wskutek ulewnej deszczu niektóre domy, znajdujące się w pobliżu kościoła Warty, zostały częściowo zalane wodą. Zostały również zalane drogi i

pola. Poza tym zostały uszkodzone przydrożne mosty.
 We wsi Włodowska Góra podczas burzy, piorun uderzył w stodołę Wojciecha Mychy. Spłonęły stodoła i 2 szopy ze zbożem, słomą i łubinem. Straty wyniosły 1.600 zł.

STANISŁAW WOLICKI, b. legionista polski, b. poseł na sejm R. P.

Typki z „Klubu Kawalerów”



P. Leszczyński jako Nieśmia- łowski

Ukarani przez Starostwo Grodzkie

Przed referatem karnym starostwa grodzkiego odpowiadał wczoraj za przygotowanie do kradzieży Abram Gurfinkeł z Otwocka, zawodowy złodziej sklepowy — t. zw. szopenfeldziarz.

Złodziej miał pod paltem przpięty poprzecznie na dwóch mocnych agrafkach szalik, służący do przewieszania przezeń materiałów, kradzionych w sklepie. Gurfinkeł został zasądzony na 14 dni aresztu.

Za wywołanie bóki przy ul. Zeromskiego 8 i zakłócenie spokoju publiczniego zasądzeni zostali: Władysław i Janina Nowicy po miesiącu aresztu, Jan i Ania Sobiszczakowie po 14 dni aresztu i Zofia Czapelka na tydzień aresztu.

Za znęcanie się nad chorym koniem, który miał głęboką ranę na nodze, skazany został rolnik, Kazimierz Ulewicz z Lutomierska, na 14 dni aresztu.

Za nieprawidłowe chodzenie po jezdni i aroganckie odezwanie się do policjanta, skazany został Moszek Borensztein, zamieszkały przy ul. Rybnej 5 — na 5 dni bezwzględnej aresztu.

Za nieprzestrzeganie godzin handlu, zasądzony został właściciel piwiarni przy ul. Lutomierskiej 35, Nuchem Herszkowicz na 100 zł. grzywny.

A JEDNAK NIEMA NIC NAD PERSIL!

Zdanie to można słyseć w firmie A. Dietel, Piotrkowska 157, gdzie obecnie odbywają się bezpłatne pokazy prania Persilem. Nawet doświadczone Panie zachwycają się łatwym w użyciu proszkiem do prania wszystkiego. Persil jest wydajny, oszczędza czas i pieniądze. Korzystajcie z ostatnich dni, gdyż pokazy trwają tylko do dnia 17 b. m.

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ul. Urzędniczej 17 zasnął nagle 63-letni Leon Karol Frezewite i zmarł przed przybyciem pomocy lekarskiej. Lekarz pogotowia nie zdołał ustalić przyczyny zgonu. Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

W pralni przy ul. Inowrocławskiej 11 uległa poparzeniu 34-letnia Michalina Zajac, zamieszkała w tymże domu. Denatka potknęła się i upadła w kocioł z wrzątkiem, doznając poparzeń twarzy, piersi i rąk.

Lekarz pogotowia opatrzył poparzoną i skierował ją do szpitala, orzekając stan ciężki.

Na posesji przy ul. Piotrkowskiej 29 podczas naprawy rynny spadł z drabiny z wysokości kilku metrów i odniósł wstrząs mózgu 73-letni Marceł Marecki, dozorca. Lekarz pogotowia stwierdził stan ciężki i umieścił poszkodowanego w szpitalu.

W klatce schodowej domu przy ul. Pomorskiej 15 znaleźli lokatorzy podrzutka dziesięcioletniego, pięciomiesięcznego.

W korytarzu domu przy ul. Legionów 15 znalazł lekarz podrzutka pięcioletniego, liczące około roku.

Na schodach wiodących do wydziału opieki społecznej, pozostawiła nieujawniona matka nieznane pięciomiesięczne dziecko, liczące około roku.

Podrutzków umieszczono w domu wychowawczym.

Do kuźni Kazimierza Górczaka, przy ulicy Lutomierskiej 16, dostali się złodzieje i skradli różne narzędzia wartości 100 zł.

Z posesji przy ul. Dolnowschodniej 51 nieznani sprawcy skradli na szkodę Marii Łukasik szereg cennej ciekawki oraz różne przyrządy wartości 50 złotych.

Umowa zbiorowa dla majstrów

będzie wkrótce zawarta. — Arbitraż w sprawie Widzewskiej Manufaktury. — Zatarg w Kochanówku

W lokalu związku przemysłu włókienniczego odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli wszystkich organizacji przemysłowych oraz związku majstrów, w sprawie umowy zbiorowej dla majstrów fabrycznych.

W wyniku kilkugodzinnych narad ustalono, iż umowa zbiorowa będzie zawarta. Wobec tego jednak, iż ma ona przewidywać odrębne warunki dla poszczególnych działów przemysłu włókienniczego, a więc w tkalniach, przędzalniach, wykończalniach, farbarniach i t. d. postanowiono, że obecnie podjęte zostaną rokowania w każdej grupie odrębnie, zaś osiągnięte wyniki

będą później włączone do ogólnej umowy zbiorowej.

Na skutek zarządzenia ministerstwa opieki społecznej, arbitrem dla likwidacji zatargu z majstrami fabrycznymi w Widzewskiej Manufakturze mianowany został inspektor pracy inż. Kąkowski.

Na dzień dzisiejszy zaprosił on na konferencję przedstawicieli firmy, zaś na jutro — przedstawicieli związku majstrów. Konferencje te dadzą pewien materiał, na którym arbiter oprze swe orzeczenie.

Istota sporu, który rozstrzygnąć ma

Rozbudowa Alei Kościuszkii

na odcinku między ul.ami Andrzeja i Zamenhofa

Aleje Kościuszkii stanowią dziś przedmiot specjalnej troski władz miejskich. Ulica ta ma być reprezentacyjną w Łodzi i z tego względu wydział techniczny postanowił dołożyć specjalnych starań, aby w możliwie krótkim czasie nadać jej właściwy wygląd.

Dotychczas rozplanowano Al. Kościuszkii tylko na odcinkach od ul. Legionów do Andrzeja. Taki sam wygląd jednak otrzymać mają dalsze odcinki tej ulicy, aż do Żwirki.

Odcinek pomiędzy Andrzeja i Zamenhofa będzie prawdopodobnie rozszerzony już w roku przyszłym. Ponieważ parzysta strona ulicy była całkowicie niezabudowana, a obecnie otrzymuje ona szereg nowych, wspaniałych gmachów, w przyszłym już roku będzie można cofnąć wszystkie płoty o kilka metrów wstecz.

Jedynym szkolem jest tylko drewniany jednopiętrowy domek u zbiegu ulic Andrzeja i Kościuszkii, który musi być usunięty. O ile w ciągu biejącego sezonu teren ten nie zostanie zakupiony przez osobę prywatną dla budowy nowoczesnego domu, co silą rzeczy spowodowałoby rozbiórkę starej budowli — w przyszłym roku będzie on wykupiony przez miasto.

W roku bieżącym przebitą zostanie dalszy ciąg Al. Kościuszkii od Bandurskiego do Żwirki. Już obecnie z obu stron budowane są wielkie, nowoczesne gmachy, które umożliwią przebiecie dalszego ciągu ulicy bez żadnych kosztów ze strony miasta. Odcinek ten otrzymuje od razu pożądaną szerokość.

Pozostanie więc nieuporządkowany tylko jeden odcinek, od Zamenhofa do Bandurskiego, a to z tego względu, iż mieszczą się tam dwa duże, murowane domy. I chociaż pozostała przestrzeń jest niezabudowana, to jednak wykup tych domów, celem ich zburzenia i poszerzenia ulicy, wymagałby zbyt wielkich kosztów.

Al. Kościuszkii w najbliższym czasie otrzymają jeszcze wiele nowych budowli. M. in. w roku bieżącym rozpocznie się tam budowa nowoczesnego gmachu centrali pocztowej. Projektowana jest tam również budowa kina oraz wielkiego domu towarowego wraz z kawiarnią.

W ciągu kilku lat Al. Kościuszkii zamienią się na wspaniałą arterię spacerową i reprezentacyjną, która odciąży ulicę Piotrkowską. (i)

arbitraż, polega na ustaleniu podstawowych plac, które otrzymują majstrowie w czasie postoju. Dotychczas wynosiły one 36 zł. tygodniowo, zaś dyrekcja firmy zaproponowała 18 zł.

Wczoraj odbyło się zebranie delegatów fabrycznych związku włókienniczy „Praca”. Na zebraniu podkreślono, iż wypadki niehonorowania umowy zbiorowej stają się ostatnio coraz częstsze, wobec czego postanowiono wystąpić do inspektoratu pracy o zaostrezenie kontroli w fabrykach.

Co się tyczy projektu wypowiedzenia umowy zbiorowej i podjęcia akcji o podwyżkę plac — delegaci fabryczni uznali to za przedczesne, wyrażając opinię, iż wysiłki rządu w kierunku obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby, wydadzą pozytywne rezultaty.

Wczoraj odbyła się narada przedstawicieli trzech związków pracowników gastronomicznych, kuchmistrzów i kelnerów. Na posiedzeniu wyłoniono komisję specjalną, powierzając jej opracowanie projektu umowy zbiorowej dla organizacji przemysłu gastronomicznego, hotelarskiego oraz cukierniczego.

Jak wiadomo, długotrwały zatarg w szpitalu dla umysłowo-chorych w Kochanówku został przerwany, a równocześnie powierzono inspektorowi pracy zlikwidowanie sporu w drodze orzeczenia arbitrażowego. Ponieważ od chwili przerwania strajku upłynęło już kilka tygodni, pracownicy zaś są nadal zatrudniani przez 10 godzin na dobę, związku zawodowe podjęły starania o przyspieszenie wydania orzeczenia arbitrażowego.

Dziś odbędzie się konferencja w zarządzie gminy żydowskiej z przedstawicielami związków zawodowych, celem uregulowania warunków pracy personelu szpitala dla umysłowo-chorych na ul. Wesołej. (i)

Proces byłego radnego Zdziechowskiego w Warszawie

Sąd Apelacyjny odroczył rozprawę dla wysłuchania dodatkowych świadków

Z Warszawy donoszą nam: Na wokandy warszawskiego sądu apelacyjnego znalazł się wczoraj proces b. radnego miejskiego z Łodzi, Mieczysław Weissówny, skazanego na 4 lata za dzia-

łalność wywrotową.

Na wczorajszej rozprawie apelacyjnej oskarżonych bronili: Zdziechowski — adw. Benkel z Warszawy i Loos z Łodzi, Kozłowski — adw. Berenson, a Weissówny — adw. Duracz.

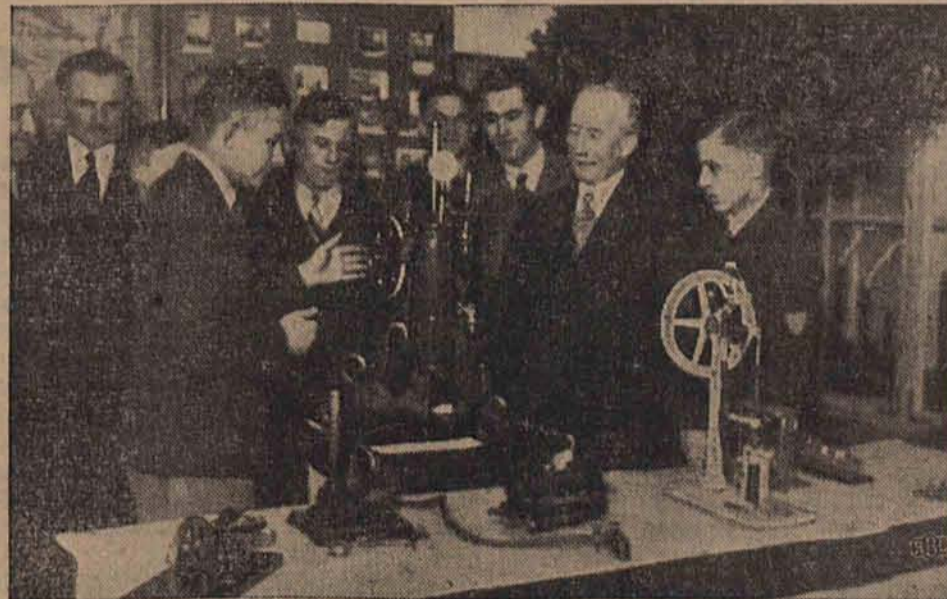
Bezpośrednio po rozpoczęciu rozprawy, obrońca Zdziechowskiego, adw. Benkel postawił wniosek o powołanie świadków, a mianowicie: b. radnego Walczaka sekretarza O. K. Z. Z. w Łodzi na okoliczność, że Zdziechowski przemawiał na wiecu PPS, w imieniu klasowych związków zawodowych, zgodnie z otrzymanymi instrukcjami i przemówienie jego nie miało treści komunistycznej oraz robotnika Cichowskiego na okoliczność, że Zdziechowski nie brał udziału w podburzaniu tłumu.

Po dłuższej naradzie sąd apelacyjny postanowił uwzględnić wniosek obrony i świadków; Walczaka i Cichowskiego powołać, wobec czego sprawę odroczone.

Chór Juranda w „Malinowej” i „Grand-Café”

Znakomity chór Juranda, po odbytych tournée za granicą, wrócił do kraju i w piątek, dnia 16 b. m., rozpoczęła występy w „Malinowej Sali” i „Grand-Café”. Chór Juranda, który zareprezentuje się w swych najnowszych przebojach, zabawi w naszym mieście tylko parę dni. Występy jego wzbudziły wielkie zainteresowanie.

Wystawa silników i elektrotechniki



W Muzeum Miejskim w parku Sienkiewicza otwarta została wystawa silników i elektrotechniki, bogato zaopatrzonej w eksponaty z dziedziny lotniczej i radiotechniki. Wystawa podzielona jest na szereg działów, a między innymi posiada również dział modeli szkolnych, wykonanych przez uczniów szkół łódzkich.

Pracami zainteresował się specjalnie p. wiceprezydent Kozłowski, który w zastępstwie p. prezydenta Godlewskiego otworzył wystawę. Na zdjęciu p. wiceprezydent Kozłowski z zainteresowaniem słucha wyjaśnień udzielanych przez uczniów.

Nowe prawo upadłościowe

Upadłość może być ogłoszona również za niepłacenie długów prywatnych

Nowe prawo upadłościowe wyłoniło nanowo cały szereg zagadnień, które nie budziły już wątpliwości na tle stosowania prawa dotychczasowego, ale które jednakże muszą obecnie być podane gruntownej rewizji.

Pierwszym takim zagadnieniem jest, czy można ogłosić upadłość kupcowi, jeśli zaciągnięte przezeń zobowiązania nie mają związku z prowadzonym przez przedsiębiorstwem. Na tle interpretacji dawnego prawa upadłościowego wytworzyła się praktyka taka, iż gdy handlujący nie zaspakajal swych zobowiązań cywilnych, lecz przy tym ściśle wypełniał swe zobowiązania handlowe, sąd upadłości nie ogłaszał, opierając się w tym względzie na komentarzach i rzecznictwie do francuskiego kodeksu handlowego, który obowiązywał w województwach centralnych (b. Królestwo Kongresowe). Sądy w tych przypadkach przeprowadzać musiały żmudne badania co do pochodzenia długów, co, rzecz jasna, często nastęrczało ogromne trudności.

A więc np. kupiec nabył samochód, na który wystawił weksle, i weksle te dopuścił do protestu, samochodu zaś używa zarówno dla celów handlowych, jak i dla przejażdżki, albo przemysłowiec nabywa cegłę do budowy budynku fabrycznego i przylegającego do fabryki domu mieszkalnego itp. W tych wszystkich i tysiąc innych przypadkach ustalanie charakteru zobowiązania, na podstawie którego wierzyciele żądali ogłoszenia upadłości, wywolywało ustawiczne spory i trudności.

Obecnie Sąd Najwyższy wydał doniosłe orzeczenie, które będzie precedensem dla wszelkich spraw upadłościowych w tym względzie.

Sąd Najwyższy orzekł, iż niesłuszny jest pogląd, jakoby ogłoszenie upadłości mogło nastąpić tylko z powodu wierzytelności, pochodzącej z zobowiązań handlowych. Stanowisko to opiera się na obcej literaturze i zagranicznym, a w szczególności francuskim i niemieckim prawodawstwie i orzecznictwie, a nie docenia przepisów obowiązującego u nas obecnie prawa upadłościowego. Prawo to stanowi jedynie, że kupiec, który zaprzestał placenia długów będzie uznany za upadłego (art. 1 par. 1 prawa upadłościowego) — nie rozróżnia natomiast wcale rodzaju długów, któreby stanowiły wyjątek od tej zasady, ani też nie czyni żadnego podziału na długi handlowe i cywilne. Bowiem majątek kupca z którego długi mają być spłacone, jest pojęciem jednolitym. Kwestjią zatem, czy zobowiązanie dłużnicze zostało zaciągnięte w związku z przedsiębiorstwem handlowym kupca, czy też prywatnie, nie może stanowić warunku dopuszczalności ogłoszenia upadłości kupca, albowiem wyśledzenie jego natury prawnej, a zarazem zgłoszenie wniosku upadłościowego przez wierzyciela byłoby bardzo utrudnione.

Równocześnie Sąd Najwyższy w tymże orzeczeniu wyjaśnił, iż ogłoszenie upadłości może nastąpić nie tylko kupcowi handlującemu jednoosobowo i pod własną firmą, lecz również spółnikowi spółki jawnej, i to nawet wówczas, gdy wierzytelność pochodzi z czasu przed wstąpieniem spółnika do spółki. Jednakże upadłość nie może być ogłoszona w przypadku, gdy zachodzi krótkotrwałe wstrzymanie placenia długów wskutek przejściowych trudności (art. 2 prawa upadłościowego). Podstawę ogłoszenia upadłości stanowi zasadniczo niewypłacalność dłużnika przejawiająca się w zaprzestaniu placenia długów, ale nie można jej upatrywać w przypadku, gdy dłużnik nie wyrównuje pewnej choćby znacznie większej wierzytelności niewykonalnej, bo uważa ją za uienależną. Wniosek o ogłoszenie upa-

łości nie jest i nie może być środkiem presji wobec dłużnika dla uzyskania rychlejszego zaspokojenia wierzyciela, zwłaszcza, że ogłoszenie upadłości jest zarządzeniem o bardzo doniosłych skutkach, gdyż pozbawia dłużnika prawa rozporządzania i zarządzania swym majątkiem oraz możliwości korzystania z niego (art. 20 prawa upadłościowego).

Z włókiennictwa do budownictwa przerzuciły się kapitały prywatne, szukające lokaty

Rynek manufakturowy w Łodzi cechuje od kilku tygodni wyjątkowa ciasnota gotówkowa, która wyraża się przede wszystkim w zamarcu dyskonta prywatnego. Ciekawe i niezmiernie charakterystyczne dla finansowej sytuacji Łodzi są przyczyny tego zjawiska.

Zdaniem sfer zainteresowanych chodzi tutaj o wyraźny proces ucieczki kapitałów prywatnych z rynku włókienniczego, gdzie w obecnych warunkach rentowność jest nie wysoka, na rynek budowlany, gdzie są znacznie pomyślniejsze.

Dyskonterzy prywatni, którzy, jak wiadomo, są głównymi i bodajże jedynymi finansistami drobnego przemysłu włókienniczego w Łodzi, znaleźli się rok temu wskutek załamania wielu walut

Zniżka papierów procentowych Słabe obroty na rynku prywatnym

W dniu wczorajszym z papierów procentowych złotych 3 proc. pożyczka inwestycyjna I i II emisji uległa zniżce o 25 punktów do 65.90 w placeniu, 66.90 w żądaniu (I emisja) oraz 64.60 w placeniu, 65.60 w żądaniu (II emisja). 5 proc. pożyczka konsolidacyjna w grubszych odcinkach zniżowała o 50 punktów, spadając do 53.50 w placeniu, 54.50 w żądaniu. 5 proc. pożyczka znotowana również do 5 proc. pożyczki konsolidacyjnej w drobnych odcinkach; na rynku prywatnym obracano nią po kursie 51.50—52.50.

Kurs 5 proc. pożyczki konwersyjnej w grubszych odcinkach wynosił 55 w placeniu, 56 w żądaniu, a kurs 5 proc. pożyczki konwersyjnej w drobnych odcinkach kształtował się na poziomie 54.25 w placeniu, 55.25 w żądaniu.

Z papierów procentowych prywatnych 5 proc. łódzkie listy zastawne serii XK uległy zniżce o 25 punktów, spa-

Nadto w razie ogłoszenia upadłości spółnika jawnej spółki handlowej, następuje w myśl art. 112 p. 4 Kodeksu handlowego rozwiązanie spółki, mogące pociągnąć za sobą podcięcie egzystencji dłużnika, połączone ze szkoda dla samych jego wierzycieli.

(Wyrok Sądu Najwyższego z dn. 29. II. 1936 r. w spr. nr. C II 2907/35).

w sytuacji wyjątkowo - trudnej.

Dyskonterzy woleli lokować swoje kapitały w tranzakcjach raczej mniej zyskowych, lecz w każdym razie pewnych, które uniezależniłyby ich od wahań walutowych. To wpłynęło na znaczne ograniczenie finansowania przez dyskonterów rynku włókienniczego i na powolne przerzucanie się na rynek budowlany, gdzie angażowali swoje kapitały, najczęściej jako udziałowcy do budowl. Od tego czasu rynek budowlany w Łodzi coraz bardziej przyciągał kapitały z rynku włókienniczego.

Proces ten spotęgował się ostatnio, z rozpoczęciem sezonu budowlanego. Przypuszczać należy, że w związku z tym ceny mieszkań ulegną znacznej obniżce.

Szale i chustki łódzkie nabyte do Ameryki

Jak już donosiliśmy, przedstawiciele dwóch importerskich firm ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej dokonały z firm łódzkich produkujących kangarnowe chustki drukowane oraz szale w celu nabycia większej ilości tych artykułów transakcji, udzielając zamówienia próbnego na sumę kilku tysięcy złotych. Transport ma odejść do Stanów Zjednoczonych najpóźniej w połowie maja.

Jeżeli firmy łódzkie potrafią przystosować swoje wyroby do wymagań konsumentów amerykańskich, zamówienia będą poczynione na sumę mniej więcej 20 tysięcy dolarów.

Należy zaznaczyć, że cena nie sta-

nowi żadnej przeszkody w zawarciu większej transakcji z firmami amerykańskimi; w grę wchodzi tu jedynie kwestia, czy kangarnowe chustki drukowane i szale produkcji łódzkiej będą odpowiadały konsumentom amerykańskim pod względem wzorów oraz wykonania.

Na rynku wewnętrznym zanotowano ostatnio — w związku ze zbliżającymi się ciepłymi pogodami — wzmożony popyt na chustki tego rodzaju. Największe zakupy tego artykułu poczynił w Łodzi w ostatnich dniach kupiec z Małopolski.

Wypłacalność w branży chustek kangarnowych jest poprawna. (y)

Przez usuwanie krzywd społecznych do jedności i siły narodowej

Wybory władz Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej

W dniu 12 kwietnia b. r., w drugim terminie, odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Polsce, w Łodzi. Na ogólną liczbę czterdziestu członków, należących do Zrzeszenia, w zebraniu uczestniczyli przedstawiciele 34-ch firm. Przewodził zebraniu prezes dr. Feliks Maciszewski.

Po zatwierdzeniu bilansu za 1936 r. oraz zatwierdzeniu preliminarza budżetowego na rok 1937 przystąpiono do wyboru władz Zrzeszenia na rok 1937.

Jak wiadomo, przedalnię większe, posiadające ponad 26 tysięcy wrzecion, stosownie do statutu Zrzeszenia, wybierają 7 przedstawicieli zarządu, przedalnię natomiast mniejsze, posiadające poniżej 26 tysięcy wrzecion — wybierają 4-ch przedstawicieli.

Z ramienia przedalni większych do zarządu Zrzeszenia weszli pp.: dr. Juliusz Bornet, inż. Henryk Bursche, Gustaw Geyer, dr. Arno Kinderman, dr. Feliks Maciszewski, konsul Stefan Osser oraz dyr. Otto Stephan.

Z ramienia przedalni mniejszych — pp.: Leon Albrecht, Franciszek Cygan, Jan Landau i Hugo Ranke.

Komisję rewizyjną Zrzeszenia wybrano w składzie dotychczasowym, a więc w osobach pp.: K. J. Buhle, K. Endera i mec. Edwarda Angersztajna.

Po wyborach, zebranie upoważniło zarząd do wyasygnowania na cele budowy domu w Gdyni dla Zrzeszenia interesantów handlu bawełną kwotę złotych 250.000.

Więści gospodarcze

REKORDOWE ZYSKI ROLLS ROYCE' A

Donoszą z Londynu, że znana fabryka samolotów i samolotów Rolls Royce osiągnęła za 1936 r. rekordowy zysk w wysokości 390.233 funtów szterlingów, t. j. o 40.000 funtów szterlingów więcej, aniżeli za rok 1935.

Dywidenda ostateczna wyniesie 15 procent, czyli wynosić będzie łącznie z dywidendą tymczasową 26 i jedną czwartą proc. od kapitału akcyjnego.

WIELKIE TRANSPORTY ZŁOTA ROSYJSKIEGO DO AMERYKI

Donoszą z Nowego Yorku, że rząd rosyjski postanowił eksportować do Stanów Zjednoczonych A.P. złota za 190 milionów dolarów. Wielka część tego złota znajduje się już w drodze do Ameryki. Transport złota na sumę 33 milionów dolarów nadzedł już w tych dniach do Nowego Yorku.

WALKA ZE SPEKULACJĄ WE WŁOSZECH

Wobec rozwijającej się w dalszym ciągu spekulacji na giełdach włoskich, zniezione przez parę tygodniami zarządzenie składania praw tranzakcyjnych giełdowych na akcje przemysłowe bądź samych walorów, bądź kauczyj w wysokości 25 procent, zostało w dniu 8 b. m. ponownie wprowadzone w życie. Giełdy włoskie zareagowały na to zarządzenie spadkiem wszystkich akcji.

STANOWISKO WŁOCH WOBEC MISJI VAN ZEELANDA

Międzynarodowa koła włoskie nie wypowiedziały się dotychczas na temat misji, której podjęł się premier van Zeeland w sprawie poszukiwania środków, wiodących do obniżenia taryf celowych i rozluźnienia kontyngentów. W kołach gospodarczych dąży się słyszeć opinie, że Włochy zawsze odnosiły się życzliwie do międzynarodowej współpracy gospodarczej i finansowej oraz dążyły do rozwinięcia handlu międzynarodowego. Wyrazem tego było m. inn. dostarczenie w dniu 5 października 1936 r. pożyczki 1100 milionów dolarów do państwa amerykańskiego w drodze we wrześniu ub. roku lub wcześniej.

Jednocześnie jednak wyrażano jest pogląd, że Włochy nie wyrzekną się swego dorobku osiągniętego w dziedzinie samowystarczalności i nie zanęcają polityki, zabezpieczającej równowagę obrotów zagranicznych, zdobyty kosztami dużych wysiłków.

Dalsze losy zakładów Schloesserowskich

Jak się dowiadujemy, w dniu 13 maja r. b. w pierwszym terminie, w dniu zaś 21 maja r. b. w terminie drugim, odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy Towarzystwa Schloesserowskiej Przędzalni Bawełny i Tkalni. Na zebraniu tym zapadną uchwały co do dalszych losów tej placówki.

